VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 25)
z dnia 9 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 25)

9 czerwca 2016 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– Rozpatrzenie przedstawionego przez ministra obrony narodowej „Sprawozdania z działalności Agencji Mienia Wojskowego za 2014 r.” (druk nr 441).

– Informacja ministra obrony narodowej na temat bieżącej działalności Agencji Mienia Wojskowego, ze szczególnym uwzględnieniem zagospodarowania infrastruktury wyłączonej z bieżącego użytkowania przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej.

– Sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartłomiej Grabski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Mateusz Mroz** p.o. prezesa Agencji Mienia Wojskowego wraz ze współpracownikami, **Dominik Zaremba** zastępca prezesa Agencji Mienia Wojskowego, **Aneta Cieślik** główny specjalista w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, **Jan Słomiany** doradca ekonomiczny w Departamencie Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli oraz kmdr **Wiesław Banaszewski** zastępca przewodniczącego Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Madaj, Kamil Strzępek, Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Obrony Narodowej.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy 3 punkty. Pierwszy, to rozpatrzenie przedstawionego przez ministra obrony narodowej „Sprawozdania z działalności Agencji Mienia Wojskowego za 2014 r.” – druk nr 441. Drugi punkt, to informacja ministra obrony narodowej na temat bieżącej działalności Agencji Mienia Wojskowego, ze szczególnym uwzględnieniem zagospodarowania infrastruktury wyłączonej z bieżącego użytkowania przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej. Trzeci, to sprawy bieżące.

Stwierdzam kworum oraz przyjęcie protokołu z 24. posiedzenia Komisji, wobec niewniesienia do niego żadnych zastrzeżeń.

Witam zaproszonych gości – pana Bartłomieja Grabskiego podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, pana Mateusza Mroza p.o. prezesa Agencji Mienia Wojskowego, pana Dominika Zarembę zastępcę prezesa AMW, pana Piotra Kisiela radcę generalnego w pionie podsekretarza stanu. Witam pana Wiesława Banaszewskiego z Konwentu Dziekanów Korpusu Oficerów Zawodowych Wojska Polskiego oraz przedstawicieli Biura Bezpieczeństwa Narodowego i Najwyższej Izby Kontroli.

Rozpoczynamy pkt 1. Marszałek Sejmu skierował w dniu 20 kwietnia do Komisji Obrony Narodowej „Sprawozdanie z działalności Agencji Mienia Wojskowego za 2014 r.” w celu rozpatrzenia. Komisja występuje z wnioskiem o przyjęcie lub o odrzucenie informacji. Proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Bartłomiej Grabski:

Panie przewodniczący, wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o sprawozdanie finansowe, to przedstawi je tutaj w imieniu Ministerstwa Obrony Narodowej pan prezes Mateusz Mroz.

P.o. prezesa Agencji Mienia Wojskowego Mateusz Mroz:

Przepraszam, czy slajdy są dostępne?

Dzień dobry państwu. Nazywam się Mateusz Mroz. Pełnie obowiązki prezesa Agencji Mienia Wojskowego. Chciałem przedstawić w formie prezentacji sprawozdanie za 2014 r. z realizacji zadań byłej już Agencji Mienia Wojskowego. Jeśli chodzi o zakres starych zadań Agencji, to w zakresie gospodarki nieruchomościami było to przejmowanie i zagospodarowywanie ich poprzez sprzedaż, poprzez dzierżawę, przekazanie, czy użyczenie – w każdy sposób, w jaki było to możliwe. Jeśli chodzi o mienie ruchome, to było to zarówno mienie koncesjonowane i niekoncesjonowane, które było zagospodarowywane poprzez przetargi, jak również poprzez sprzedaż bezprzetargową. Proszę następny slajd.

Jak państwo widzą na ekranie, przychody w planie na 2014 r. były zaplanowane na ponad 194.500 tys. zł. Wykonanie, to niecałe 182.500 tys. zł, co stanowiło prawie 94% planu. Koszty zaplanowano na prawie 116.000 tys. zł. Wykonanie, to niecałe 93.000 tys. zł, co stanowiło ponad 80% planu. Planowany wynik brutto, to ponad 78.000 tys. zł. Wykonanie, to 89.500 tys. zł, co stanowiło ponad 113% obciążenia wyniku. Również przekroczono wykonanie, które wyniosło 111%. Wynik netto, to sumarycznie niemal 155%. Skąd się to wzięło?

Sprzedaż obiektów, czy nieruchomości, które Agencja otrzymała, to 63,4% całego planu obiektów i gruntów, które wtedy posiadaliśmy. Natomiast, jeśli chodzi o sprzedaż mienia, to może podzielę je na koncesjonowane i niekoncesjonowane. Sprzedaż mienia koncesjonowanego, to 35.294 tys. zł, co stanowiło prawie 218% planu. Sprzedaż ruchomych składników mienia niekoncesjonowanego stanowiła ponad 124,5% planu, czyli 25.142 tys. zł. Skąd biorą się te przekroczenia? Te przekroczenia biorą się z tego, że kiedy planujemy, czy dostajemy plany przekazywania mienia na następny rok, jesteśmy pół roku przed tym przekazaniem. Bazujemy na tym, co dostajemy – jaką informację dostajemy od wojska, z Ministerstwa Obrony Narodowej. Natomiast przez następne pół roku, czy na początku następnego roku, kiedy już te plany zsumujemy, dostajemy korekty tego planu. Mówiąc kolokwialnie, dostajemy więcej towaru i to jest też zagospodarowywane. Staramy się zrobić to jak najszybciej. Stąd tak duże przekroczenia, jeśli chodzi o mienie ruchome. Może w takim razie poproszę następny slajd.

Teraz mamy obowiązkowe obciążenia wyniku finansowego. I tutaj mamy podatki – podatek dochodowy CIT, odpisy na państwowe fundusze i to, co przekazujemy do MON i MSW ze sprzedaży mienia ruchomego i nieruchomego, które otrzymaliśmy od tych instytucji. Jeśli można, poproszę następny slajd. Tutaj mamy takie słupki, które dotyczą nieruchomości. To, co mamy po prawej stronie, to łącznie te 3 pozostałe wielkości. Mamy tu sprzedaż nieruchomości zbędnych, najem i dzierżawę nieruchomości i pozostałe formy gospodarowania. To jest zsumowane. To, co jest po prawej stronie, to są te dane łącznie.

Ze sprzedaży w planie było 140.035 tys. zł. Plan został wykonany na poziomie 88.777 tys. zł. Z najmu i dzierżawy mieliśmy w planie prawie 9000 tys. zł., a uzyskaliśmy 11.163 tys. zł. Pozostałe formy, czyli przekazanie, czy użyczenie, w planie były określone na 330 tys. zł, a uzyskaliśmy, jako Agencja, 627 tys. zł. Łącznie było to mniej niż 150.000 tys. zł w planie i 105.000 tys. zł w wykonaniu. I znowu pytanie. Skąd ta dość duża różnica? Bierze się ona stąd, że kiedy planujemy, mamy wycenione nieruchomości. Jeżeli wystawiamy nieruchomości w przetargu, to szacujemy, że dostaniemy za nie przynajmniej tyle, na ile zostały wycenione, czy za ile zostały wystawione.

Natomiast, jest jednak pewna stagnacja na rynku nieruchomości, co powoduje, że duże nieruchomości niekoniecznie sprzedają się tak, jak byśmy chcieli. One się w ogóle nie sprzedają. Poza tym, np. w przypadku nieruchomości bodajże w Łowiczu, która była wyceniona na 7500 tys. zł, nabywca już po przetargu zrezygnował, odstąpił od zakupu. Takie przypadki się zdarzają. Tak, że nie jesteśmy w stanie tego przewidzieć. Planujemy, że coś sprzedamy, natomiast potem okazuje się, że nie ma chętnych, albo nabywcy odstępują od zakupu. Ta różnica jest właśnie tym spowodowana. Czy można poprosić o następny slajd? Dziękuję.

Jeśli chodzi o przejmowanie mienia ruchomego, to widzą tu państwo liczby podane w tysiącach pozycji asortymentowych. Jako przykład podam, że pozycja asortymentowa

to nie są dane jednostkowe, które możemy policzyć na palcach. Jednostką asortymentową jest np. radiolinia, która składa się z 3 pojazdów, ale jest tu podana jako jedna pozycja asortymentowa. Jednostką może być również pojedyncza sztuka, np. kurtka mundurowa. Przekazywane są również palety, które też są pozycjami asortymentowymi, chociaż na palecie jest x czegoś. Jest to zróżnicowane zarówno w materiale tych pozycji asortymentowych, jak i automatycznie w cenie. Tak, że niczego to jak gdyby nie odzwierciedla. Chodziło mi o pokazanie, że pozycje asortymentowe nie są sobie równe.

Przejęto ponad 45 tys. pozycji asortymentowych mienia niekoncesjonowanego. Mienie koncesjonowane, jeśli chodzi o ilości do przekazania, to ponad 111,5 tys. pozycji asortymentowych. Natomiast realnie przekazano, a Agencja przejęła 44 tys. pozycji mienia niekoncesjonowanego oraz ponad 53 tys. pozycji mienia koncesjonowanego. Niżej widzą państwo liczbę pozycji nieprzejętych z przyczyn niezależnych od AMW. Jest to spowodowane tym, że w planach MON, czy MSW pozycje te były zaplanowane do przejęcia, ale w ostatnim momencie okazywało się, że dany sprzęt, czy przedmioty będą dalej potrzebne, w związku z czym były wycofywane. Jak państwo widzą zagospodarowano łącznie 130% pozycji asortymentowych. Skąd wzięło się to zwiększenie? To też dotyczy przekazywania w ciągu roku korektami kolejnych pozycji asortymentowych, wprowadzanie ich do przetargów i zbywanie. Stąd to przekroczenie o 30% zakładanego planu.

Jakie były przychody? W mieniu ruchomym koncesjonowanym osiągnięto przychód 35.300 tys. zł, w stosunku do planowanego w wysokości 16.200 tys. zł. Plan został wykonany łącznie w prawie 218%. Jak mówię, jest to spowodowane korektami i dostarczaniem kolejnych pozycji asortymentowych. Dotyczy to również mienia ruchomego niekoncesjonowanego. Tutaj akurat wykonano 124% planu. Akurat tego mienia było mniej. To w zasadzie jest tyle, jeśli chodzi o 2014 r. Taka jest informacja, która w tej chwili została już w zasadzie przekazana w całości. Jeśli chodzi o jakieś szczegóły, np. finansowe, to – oczywiście – jesteśmy w stanie dostarczyć takie bardziej szczegółowe informacje, jeśli te nie będą wystarczające.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, czy jeszcze pan?

Podsekretarz stanu w MON Bartłomiej Grabski:

Panie przewodniczący, nie wiem. Czy są może jakieś pytania do sprawozdania?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Tak? Proszę bardzo. Proszę państwa, w takim razie otwieram dyskusję. Jak wszyscy wiemy, to jest informacja dotycząca Agencji, która już w tym kształcie, jaki przedstawiono w informacji, nie istnieje. To jest sprawozdanie za 2014 r. Proszę bardzo, jako pierwszy zgłosił się pan poseł z Nowoczesnej, Adam Cyrański.

Poseł Adam Cyrański (N):

Mam takie pytanie do pana dyrektora. W tej informacji zobaczyliśmy, że jest wzrost przychodów o 13%. Natomiast nastąpił wzrost zysku o 23%. Zapłacono podatek o 2500 tys. mniejszy, tj. o 17%. Czy to są jakieś sztuczki księgowe, czy stało się tak ze względu na ten odpis, który wynosi 93% i stanowi koszty uzyskania przychodu?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Jeszcze pani poseł Kamińska. Czy tak? Proszę bardzo.

Poseł Bożena Kamińska (PO):

Panie prezesie, panie ministrze, odnosząc się do tego sprawozdania mam wiele wątpliwości dlatego, że nie ma tu żadnych danych. Piszemy tu np. o kwestiach dotyczących niegospodarności przy zamówieniach niektórych usług. Mam pytanie do pana prezesa pełniącego obowiązki. Proszę wymienić chociaż 3 usługi, które dotyczą tego zapisu o niegospodarności. Oczywiście, wiem, że takie ogólne sformułowania wzbudzają pewne wątpliwości i napawają od razu pewnymi podejrzeniami. Prosiłabym o wymienienie przynajmniej 3 usług, których to dotyczy, jeżeli już używamy takiego sformułowania.

Drugie pytanie, które również mam, kieruję przede wszystkim do pana ministra. Wiemy, że 1 października 2015 r. Agencja Mienia Wojskowego i Wojskowa Agencja Miesz-

kaniowa zostały połączone. Wiemy również, że od 1 grudnia 2015 r., czyli od pół roku nie mamy prezesa tak poważnej spółki 2 bardzo dużych podmiotów, w których należy podejmować decyzje, w których należy wypełniać zapisy, które przedstawiają państwo w tym sprawozdaniu i realizować te wnioski. Chciałam zapytać, czym jest podyktowane to, że przez ponad pól roku nie wyłonili państwo prezesa tak ogromnej spółki podmiotów, które naprawdę zarządzają ogromnymi pieniędzmi, milionami złotych? Na razie dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Bejda.

Poseł Paweł Bejda (PSL):

Mam pytanie dotyczące tej nieruchomości w Łowiczu, o której pan powiedział. Proszę uściślić, o jaką nieruchomość chodzi i o który rok.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Jest jeszcze pani poseł Siarkowska. Czy są jeszcze jakieś pytania? To proszę, pani poseł Siarkowska.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, wysoka Komisjo, mam pytanie odnośnie do Agencji Mienia Wojskowego. Sporo usłyszeliśmy na temat ogólnie mówiąc wartości sprzedawanych nieruchomości. Chciałabym zapytać i poprosiłabym o szczegółową odpowiedź na piśmie, jakiego typu nieruchomości były sprzedawane? Gdzie, a szczególnie w jakich miejscach i za jaką cenę? Chciałabym w tym kontekście zapytać również, czy w kontekście konieczności tworzenia obrony terytorialnej, która ma mieć charakter miejscowy, była dokonywana przez Ministerstwo Obrony Narodowej weryfikacja tych nieruchomości, które wcześniej zostały uznane za zbędne, a być może mogłyby zostać wykorzystane do tworzenia obrony terytorialnej? W szczególności mam tutaj na myśli elementy infrastruktury oraz – oczywiście – teren. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan poseł Kaleta. Następnie przejdziemy do odpowiedzi.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, mam pytanie do pana prezesa. Ponieważ z moich informacji wynika, że na terenie nieruchomości, którymi zarządza Agencja są prowadzone prace, chociażby prace elektryczne mające na celu dokonywanie różnego rodzaju pomiarów, które muszą być przeprowadzone ze względów bezpieczeństwa, chciałbym dopytać, czy takie prace są prowadzone? Jakie firmy zajmują się tym w tej chwili? Jeżeli coś takiego jest planowane, to jakie jeszcze podmioty mogą uczestniczyć w takich zamówieniach, czy przetargach? Gdzie można znaleźć informację na ten temat?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie pośle, chociaż będzie jeszcze drugi punkt, o działalności bieżącej. Jeśli pan pozwoli, to pan prezes, albo pan minister będzie odpowiadał w tym punkcie. Jeżeli nie ma pan nic przeciwko temu, to odpowiedź będzie w drugiej części. Czy może tak być?

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Oczywiście, może.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, panie ministrze, czy panie prezesie.

Podsekretarz stanu w MON Bartłomiej Grabski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o wnioski z audytu otwarcia w obszarze połączenia Agencji Mienia Wojskowego – myślę, że pytanie pani poseł właśnie tego zakresu dotyczyło – to pozwolę sobie w tym momencie przejść do omówienia tych paru slajdów, które wynikają z audytu otwarcia. Jeżeli chodzi o połączenie Agencji Mienia Wojskowego i Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, to połączenie to nie uspraw-

niło, ani nie przyspieszyło zadań realizowanych przez Agencje. Takie są wnioski. Bez przygotowania w trakcie roku obrachunkowego i budżetowego z dawnej Agencji Mienia Wojskowego i dawnej Wojskowej Agencji Mieszkaniowej utworzono nową Agencję Mienia Wojskowego – podmiot dysponujący majątkiem wartym miliardy złotych.

Połączenie obu Agencji nie przyspieszyło w żaden sposób tych zadań, wobec których miał powstać efekt synergii. W dokumencie „Ocena skutków regulacji" zakładało się, że połączenie tych 2 Agencji spowoduje powstanie nowoczesnego podmiotu o racjonalnych strukturach i niższych kosztach funkcjonowania. Planowano reorganizację i optymalizację zatrudnienia. Zatrudnienie połączonych Agencji pozostało na tym samym poziomie. Jeżeli chodzi o oddziały, ich liczbę zwiększono z 6, jak było w starej Agencji Mienia Wojskowego, do 10, jak było w starej Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Po połączeniu obie Agencje gospodarowały mieniem ruchomym i nieruchomościami olbrzymiej wartości.

Efekt był taki, że nie było oceny racjonalizacji zatrudnienia. Połączono obie Agencje. Efekt z tego był taki, że zrobiono to w trakcie roku obrachunkowego. Należało dokonać inwentaryzacji przed połączeniem tych Agencji. Termin połączenia Agencji był wcześniej planowany na styczeń 2015 r. Niestety, to połączenie nastąpiło w październiku 2015 r. Co do innych istotnych mankamentów, utworzenie nowej Agencji Mienia Wojskowego nastąpiło bez integracji systemów finansowo-księgowych, co również przez cały czas negatywnie odbija się na funkcjonowaniu nowej Agencji Mienia Wojskowego. Jeżeli chodzi o pozostałe kwestie, to należy również wspomnieć o braku opracowania i wdrożenia wewnętrznych przepisów regulujących obszary działalności nowej Agencji Mienia Wojskowego. Poproszę kolejny slajd.

Brak kompleksowej strategii dla wszystkich spółek podległych Agencji. Jest to również istotnym mankamentem. Nie wykorzystuje się m.in. potencjału spółek, których działalność powinna się wzajemnie uzupełniać. Brak aktualnej polityki spółek. Po połączeniu Agencji doszły spółki dawnej Agencji Mienia Wojskowego, a pion nadzoru nie przygotował strategii dla takich spółek, jak m.in. Port Lotniczy Modlin, czy Dom-Invest. To jest spółka deweloperska. Brak reakcji na wykazywane straty na działalności operacyjnej. Część spółek wykazywała wynik dodatni jedynie dzięki sprzedaży nieruchomości, w które zostały wyposażone i było to ich główne źródło przychodów. Chodzi tu m.in. o Domy Wczasowe WAM i o Grupę Hoteli WAM, która nigdy nie wyszła na plus w działalności operacyjnej. Generowała przychody wynikające tylko ze sprzedaży nieruchomości.

Planowano też m.in. – naszym zdaniem nieprzygotowaną – prywatyzację hoteli Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Miał również miejsce proces, który jest oceniany jednoznacznie negatywnie, przenoszenia majątku między spółkami. Chodzi tutaj o przenoszenie majątku między Domami Wczasowymi WAM, a Grupą Hoteli WAM. To spowodowało straty w obu spółkach. Wyciągnięto 5 hoteli ze spółki Grupa Hoteli WAM do Domów Wczasowych WAM. Jednym z głównych negatywnie ocenianych w trakcie audytu otwarcia obszarów gospodarowania nieruchomościami, o których należy wspomnieć, jest sprawa sprzedaży lokali użytkowych przynoszących znaczne korzyści Skarbowi Państwa. Za ekonomicznie nieuzasadnioną i nieracjonalną należy uznać podjętą w byłej Wojskowej Agencji Mieszkaniowej decyzję o sprzedaży przynoszących bardzo duże dochody wynajmowanych lokali na rzecz ich dzierżawców na bardzo niekorzystnych dla Agencji Mienia Wojskowego warunkach. Rozłożenie ceny na raty na 10 lat i niskie oprocentowanie skutkowało tym, że dzierżawca kupując lokal użytkowy mógł często spłacać go w niższych ratach niż wynikało to z umowy dzierżawy.

Na skutek powyższych działań przychody z wynajmu lokali użytkowych uległy znacznemu zmniejszeniu, z 93.000 tys. zł do 23.000 tys. zł rocznie. Aktualnie sprzedaż została wstrzymana, a jedyną formą zagospodarowania lokali użytkowych jest ich dzierżawa, jak było we wcześniejszym okresie. Pilnej optymalizacji wymagały również wydatki na niektóre rodzaje usług operatów szacunkowych dużych nieruchomości. Gdy nieruchomość składała się z kilku działek, opracowywany był dla nich osobny operat szacunkowy zamiast jednego, zawierającego wycenę wszystkich działek. W 2015 r. zarządzanie lokalami mieszkaniowymi i użytkowymi w Wojskowej Agencji Mieszkaniowej zostało

przeniesione do litewskiej firmy Zespół Zarządców Nieruchomości, chociaż spółka córka WAM WTBS „Kwatera" mogła prowadzić taką działalność.

W tym aspekcie funkcjonowania WAM jest to działanie ze wszech miar niezrozumiałe, gdyż w zasadzie wszystkie dane o osobach, które wynajmowały lokale Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, dostały się do podmiotu zewnętrznego, co może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Jest to ujawnienie danych mających znaczenie, danych osobowych żołnierzy zawodowych korzystających z zasobów mieszkaniowych Agencji. Pan prezes wspomina też o tym, że WTBS „Kwatera", czyli spółka córka WAM, przez 2 lata przygotowywała się do takiego działania, jednak podjęta została decyzja, że ta działalność zostanie skierowana do litewskiej spółki Zespół Zarządców Nieruchomości.

Jeżeli chodzi o inne kwestie, to na pewno będzie to kwestia, o której pani poseł wspominała – kwestia niegospodarności przy zamawianiu niektórych usług. Przeprowadzona kontrola umów na świadczenie usług ochrony mienia wskazała na liczne zaniedbania, zarówno w zakresie zapisów w umowach, jak i realizacji tych umów. Dodatkowo przyjęte rozwiązania dotyczące ochrony były nieracjonalne i generowały zbyt duże koszty. Efektem doraźnej kontroli są zalecenia optymalizacji systemu ochrony, co powinno przynieść dochody rzędu ok. 2500 tys. zł rocznie. Dodatkowo za nieprawidłowości w wykonaniu umów z zakresu ochrony mienia nałożono na firmy ochroniarskie kary w wysokości 400 tys. zł.

Do innych obszarów wskazanych w audycie otwarcia, które muszą ulec poprawie, należy m.in. długotrwałe wdrażanie systemów informatycznych – zintegrowanego systemu informatycznego, a także elektronicznego obiegu dokumentów. Wybrana platforma posiadała wiele ograniczeń, a także brak było wielu funkcjonalności deklarowanych przez wykonawców. Problemy z rozbudową funkcjonalności w tym zakresie dotyczyły m. in. pionu inwentaryzacji mienia i analiz. To w zasadzie byłyby tutaj jedne z najbardziej istotnych kwestii. Jeżeli chodzi o wskazane przez panią poseł kwestie wyboru prezesa Agencji Mienia Wojskowego, to w najbliższym czasie będzie ogłoszony konkurs na stanowisko prezesa Agencji Mienia Wojskowego i prezes będzie wybierany. Bardzo dziękujemy, pani poseł, ale problemów nie mamy.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę jeszcze o odpowiedź na pozostałe pytania, które posłowie zadawali.

Podsekretarz stanu w MON Bartłomiej Grabski:

Panie przewodniczący, jeszcze byśmy to dokończyli. Pan prezes przedstawiłby bieżącą działalność. Jeżeli państwo wyrażą zgodę, to wtedy jeszcze odpowiemy.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dobrze, skoro pewne rzeczy się łączą. Pani poseł Siarkowska, na pewno będzie odpowiedź, na pewno na ten temat odpowiedź będzie jeszcze dzisiaj.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:

Jeśli chodzi o to, czym zajmuje się obecna Agencja Mienia Wojskowego, to – jak powiedział pan minister – Agencje nie zostały połączone, jak obrazowo to pokazuję, w ten sposób, że się zazębiły, tylko zostały sklejone. Jest taki problem, że powoli musimy dochodzić do tego, żeby utworzyć jeden organizm, bo niby oficjalnie jesteśmy jednym organizmem, ale w wielu sferach, które również wymieniał pan minister, np. informatyzacji, jak i systemów finansowych są to dalej dwa organizmy, co – niestety – nie pomaga i nie ułatwia pracy. W zasadzie to połączenie to było wchłonięcie przez dawną Wojskową Agencję Mieszkaniową dawnej Agencji Mienia Wojskowego. Nazwa pozostała ze względów marketingowych, jako że handlowo w kraju i za granicą marka Agencji Mienia Wojskowego była bardziej znana i rozpoznawalna. Stąd uznano, że po wchłonięciu AMW przez WAM, nazwa AMW pozostanie.

Jak państwo wiecie, nowa Agencja została powołana 1 października 2015 r. Realizuje zadania własne oraz zlecone. Głównymi zadaniami jest gospodarowanie oraz obrót mieniem Skarbu Państwa, budowanie domów mieszkalnych, dokonywanie remontów – oczywiście, jak bym powiedział – dla rynku wojskowego, inwestycje budowlane i zakupy nieruchomości poprzez spółkę Dom-Invest. Jest to również budowa na rynek cywilny. Mamy taką spółkę deweloperską. Jest to również kwestia wypłacania uprawnionym

świadczeń pieniężnych z dotacji budżetowej, przechowywanie i obrót materiałami wybuchowymi – to jest działka, która była w dawnej AMW – bronią, amunicją, wyrobami o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym, współpraca z przedsiębiorstwami wykonującymi zadania w dziedzinie obronności i bezpieczeństwa państwa.

Jak jest po pierwszym kwartale z realizacją planu finansowego Agencji? W zasadzie w tej chwili wszystko jest w porządku. Po kwartale mamy wykonanie mniej więcej w granicach 25%. Myślę, że w ciągu roku to wszystko się wyrówna. Te niedobory uzupełnimy. Jeśli chodzi o dotację budżetową, to tu rzeczywiście jest znacznie więcej. Ale to z tego względu, że jest dużo więcej wniosków o ekwiwalent za mieszkanie niż planowaliśmy, niż myśleliśmy, że będzie. Myśleliśmy, że będzie ich mniej, a jest ich więcej. Nasilenie tych wniosków było na początku roku. Teraz zauważyliśmy, że jest spadek. Planowaliśmy, że będzie nam dodatkowo potrzebne 68.000 tys. zł. W tej chwili to spadło. Wygląda na to, że będziemy musieli wystąpić o zwiększenie dotacji o 52.000 tys. zł.

Jakie jest w tej chwili zagospodarowanie infrastruktury? To jest to, co mamy za ten rok, który mamy w tej chwili. W 2015 r. przejęliśmy z resortu obrony 20 nieruchomości o łącznej powierzchni prawie 33,5 ha. Z tego na 2 nieruchomościach planowane są inwestycje mieszkaniowe, 13 nieruchomości o powierzchni niemal 26,5 ha planujemy sprzedać. W jednej nieruchomości ma być ustanowiony trwały zarząd na rzecz komendy wojewódzkiej Policji. Dwie nieruchomości są wynajęte, wydzierżawione, a dwie zagospodarowane poprzez wynajęcie, sprzedaż lub darowiznę ich części. W pierwszym kwartale przejęliśmy od Ministerstwa Obrony Narodowej, czy od jednostek podległych resortowi obrony narodowej dwie nieruchomości zbędne o łącznej powierzchni mniejszej niż 0,5 ha.

Jaki jest plan, jeśli chodzi o sprzedaż nieruchomości? Od razu mówię, że plan, to 298.000 tys. zł. Jak mówię, to jest po połączeniu. Wiem, że ten plan nie będzie realny do wykonania dlatego, że podsumowujemy to, co mamy i wiemy, jaki jest rynek. Jak mówię, taki jest w tej chwili plan. Będziemy musieli to zrealizować. Właśnie dzisiaj prowadziłem na ten temat wstępne rozmowy w finansach i w nieruchomościach. Myślę, że realne będzie ok. 180.000 tys. zł, czyli będzie to o ok. 100.000 tys. zł mniej. To jest realnie to, co w tym roku może się udać, ze względu na ceny, jakie panują na rynku. Wiemy, co możemy zagospodarować. Obecne wykonanie, to prawie 70.000 tys. zł, czyli 23,5%. Najem nieruchomości, to 194.000 tys. zł w planie. Obecnie 43.000 tys. zł. Pozostałe, to jak widać, 79%. Ale to nie znaczy, że wszystko jest super. Po prostu ze względu na to, że na początku roku zawiera się te umowy, na początku roku mamy duże wykonanie. Potem są jeszcze jakieś pojedyncze wpływy, które dopełniają to do 100%.

Jeśli chodzi o zagospodarowanie mienia ruchomego niekoncesjonowanego, mamy ponad 31 tys. pozycji asortymentowych. Mienie koncesjonowane, to ponad 37 tys. pozycji. Do tej pory przejęliśmy niemal 12% – 8% mienia koncesjonowanego i ¼ mienia niekoncesjonowanego. Nie przejęto z przyczyn niezależnych 2 tys. pozycji mienia niekoncesjonowanego i 200 pozycji mienia koncesjonowanego. To, co zostało już zagospodarowane, to 8,5 tys. pozycji mienia niekoncesjonowanego i 2,7 tys. pozycji mienia koncesjonowanego. Przychody ze sprzedaży mienia ruchomego – jak mówię, to jest przez cały czas pierwszy kwartał, czyli stan na 31 marca br. – koncesjonowanego planowano na 34.300 tys. zł, a osiągnięto 11.500 tys. zł. Jest to wykonanie na poziomie 33%. Plan sprzedaży mienia ruchomego niekoncesjonowanego, to ponad 16.000 tys. zł. Osiągnięto niemal 4000 tys. zł, czyli 24%. Jak państwo widzieli w 2014 r., pewnie będzie podobnie, ze względu na te korekty. Było jakieś planowanie, ale korekty powodują, że na się to piętrzy.

Teraz inwestycje. Tu widzą państwo oddziały regionalne i miejscowości, w których prowadzą inwestycje. Nie będę już tego wymieniał, bo mają to państwo wymienione i w tabeli i w materiale. Jeśli chodzi o dotację budżetową na koniec kwartału, to w zasadzie świadczenia mieszkaniowe, pokrycie kosztów utrzymania i pozostałe świadczenia są w normie. Widać tutaj tylko ten duży wzrost, o którym mówiłem na początku, przy odprawach mieszkaniowych – 55,5%. To jest właśnie związane z nieprzewidywalnym zwiększeniem się liczby wniosków żołnierzy o tę odprawę mieszkaniową. Nie wiedzieliśmy, że aż tyle może ich być na początku roku, że wpłynie tyle tych wniosków. Mamy tutaj liczbę żołnierzy, którzy w pierwszym kwartale zrealizowali swoje prawo do zakwaterowania. Świadczenie mieszkaniowe to aż 52 tys. żołnierzy, zakwaterowanie w inter-

natach i kwaterach internatowych to niemal 8,5 tys., a przydział kwatery, to ponad 12,5 tys. osób. Dziękuję bardzo.

Już tutaj ustaliłem z panem posłem, jeśli chodzi o Łowicz, o tę nieruchomość, to nie została ona sprzedana w 2014 r. Została sprzedana w następnym roku. Tylko mówię, że plan nie został wykonany dlatego, że ktoś odstąpił od zakupu. To nie był tylko Łowicz. To była jeszcze nieruchomość we Wrocławiu przy ul. Strachowickiej i jeszcze jedna, której w tej chwili nie pomnę. Chyba w Warszawie jest jedna nieruchomość, która nie została sfinalizowana. To znaczy, odbył się przetarg, ale kontrahent się wycofał. Przepraszam, to było w Nowym Dworze Mazowieckim. Tak, że – jak mówię – takie przypadki się zdarzają.

Teraz – było pytanie pani poseł – jakie nieruchomości były sprzedawane? Pani poseł, rozumiem, że chodzi o 2014 r. Czy tak?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Jeżeli chodzi o Agencję Mienia Wojskowego, to prosiłabym o podanie informacji dotyczących zbywania nieruchomości w latach 2013-2015. Tak, żebyśmy mieli jakiś szerszy obraz. Dziękuję.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:

Dobrze. Pani poseł, to mam prośbę. Po prostu dostarczę te informacje na piśmie. Będzie to zestawienie. Będzie pani miała konkretnie wymienione wszystkie nieruchomości, powierzchnie i rodzaj zabudowy. Czy może tak być? To będzie taka tabela.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Prosiłbym także o informację, czy ostatnio, już po zmianie rządu, była robiona analiza tego majątku, który został przeznaczony do zbycia przez Agencję Mienia Wojskowego, pod kątem ponownej przydatności? Przydatności chociażby z punktu widzenia nowo tworzonej obrony terytorialnej.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:

Pani poseł, czy chodzi o te, które zostały zbyte, czy o te, które jeszcze posiadamy?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Te pierwsze. Te, które zostały zbyte. Te, które posiadamy i są przeznaczone do zbycia. Chodzi mi także o nieruchomości, które są dzierżawione, a które można byłoby odzyskać. I tutaj też pytanie w stronę rządu. Chodzi mi o część nieruchomości, które ostatnio zostały zbyte, ale być może byłyby strategiczne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa. Może należałoby poczynić kroki, żeby te nieruchomości odzyskać, albowiem nie zostały one jeszcze tak zmienione, żeby nie były możliwe do wykorzystania. Powiedzmy, że jest jeszcze na nich ta infrastruktura. Myślę tutaj chociażby o takich elementach, jak twierdza Modlin, o którą pytałam. Ale na pewno jest wiele innych tego typu nieruchomości. Bardzo dziękuję.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:

Pani poseł, od razu odpowiem. Tak, jak mówiłem, dostarczymy zestawienie wszelkich nieruchomości. Oczywiście. To przygotujemy.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Ale proszę poczekać, bo zaraz się zagubimy. Rozumiem, że pani poseł Siarkowska sugeruje, żeby przedstawić zestawienie nieruchomości sprzedanych w latach 2014-2015.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:

W latach 2013-2015.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

W latach 2013-2015. Wiemy. To jest jedno. Druga sprawa. Liczba nieruchomości, które w chwili obecnej są w dyspozycji Agencji Mienia Wojskowego. Czy tak?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Jedno pytanie do Agencji Mienia Wojskowego dotyczy tego, co posiada, albo inaczej, co wcześniej posiadała i co zbyła. Drugie pytanie jest pytaniem skierowanym do Mini-

sterstwa. Czy poczyniono działania mające tak naprawdę na celu analizę tych nieruchomości, które już zostały przekazane Agencji Mienia Wojskowego? Być może zostały przekazane niezasadnie. Czy jeszcze raz przeanalizowaliśmy to, co jest tak naprawdę przekazane do sprzedaży? Być może powinniśmy odstąpić od sprzedaży części nieruchomości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Rozumiem. Czyli są dwa pytania, panie prezesie. Poprosimy o odpowiedź na piśmie.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):
Tam było jeszcze szersze doprecyzowanie niektórych kwestii, ale to wszystko jest w stenogramie, więc prosiłabym o ustosunkowanie się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Dobrze.

Podsekretarz stanu w MON Bartłomiej Grabski:
Panie przewodniczący, to może ja spróbuję odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Proszę, jeszcze pan minister uzupełni.

Podsekretarz stanu w MON Bartłomiej Grabski:
Pani poseł, jeżeli chodzi o tę analizę, to ona jest przez cały czas dokonywana na bieżąco. Tak, że analizujemy to, które nieruchomości powinny wrócić do zasobu Ministerstwa Obrony Narodowej. Jeżeli są takie przypadki, że dana nieruchomość jest niezbędna, to ona wraca.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):
Ile było takich przypadków?

Poseł Czesław Mroczek (PO):
No, właśnie. Ile było takich przypadków powrotu?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Panie ministrze, w takim razie też poprosimy o informację na piśmie. Panie prezesie, jeśli można, chodzi o to, żeby nie mówić „z głowy". W trakcie przedstawiania informacji nie każdy ma wszystko w głowie.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:
Rozumiem, że chodzi o dane za ostatnie pół roku. Czy tak?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):
Tak. Proszę o podanie, ile nieruchomości wróciło od czasu zmiany władzy z Agencji Mienia Wojskowego do dyspozycji Ministerstwa Obrony Narodowej, albo zostało wykreślone z wykazu nieruchomości podlegających trwałemu zbyciu z zasobu Agencji Mienia Wojskowego.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:
Jeśli można, pani poseł, gdybym mógł kontynuować odpowiedź na to pytanie, a po części odpowiedziałby na nie pan minister. Generalnie w tej chwili polityka Agencji jest taka, że to, co działo się do tej pory, to było zjadanie swojego ogona. W zasadzie ten ogon w dużej mierze został zjedzony w ostatnich latach. Jak obserwuję to od środka, samo połączenie Agencji, czy też wchłonięcie dawnej AMW przez WAM było spowodowane tym, że dawna AMW w dosyć dobry sposób gospodarowała tymi nieruchomościami i miała jeszcze pewien portfel tych nieruchomości. Natomiast WAM zjadła swój ogon. Wchłaniając w siebie tę drugą instytucję dostała pożywkę, żeby móc dłużej egzystować.

W tej chwili musimy, to znaczy nie musimy, ale już zmieniliśmy całą politykę. To znaczy, jeżeli chcemy coś sprzedawać, to naprawdę patrzymy na to pod kątem rozmowy z MON, czy dana nieruchomość może być wykorzystana na potrzeby MON, czy nie. Po drugie, odchodzimy od tego, żeby wszystko sprzedawać. Staramy się teraz jak najwięcej wynajmować, dzierżawić, a przynajmniej mamy takie założenie, bo – jak mówię

– nieruchomość sprzeda się raz. Mając możliwość dzierżawy, czy wynajmu, oczywiście, te wpływy nie są takie duże, ale ta nieruchomość dalej pozostaje w naszych rękach. I to, co wcześniej też mówił pan minister, chociaż może w mniejszej skali, jeśli chodzi o same wpływy. Ale jednak nie było to mało, jeśli chodzi o lokale użytkowe. Pozbyto się naprawdę pereł w koronie. Nie wiem, dlaczego tak robiono. Było to dla mnie niezrozumiałe, ale tak się stało.

Jeżeli mam mieszkanie i wynajmuję je za 2 tys. zł miesięcznie i chcę je sprzedać, to biorę całość, a nie rozkładam ceny na raty, żeby przez 10 lat dostawać nie 2 tys. zł, ale załóżmy 1,2 tys. zł. To jest dla mnie po prostu niezrozumiałe, ale tak się działo. Jak mówię, w tej chwili odwróciliśmy to o 180 stopni, czyli jest jak najwięcej wynajmu i dzierżawy. Jeżeli już jest sprzedaż, to tylko tego, co jest rzeczywiście zbędne i co jest dla nas obciążeniem, bo nie ma chętnych na wynajem, a musimy za to płacić podatki. Tak, że idziemy w tę stronę.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Są jeszcze 4 zgłoszenia. Proszę, pani poseł Kamińska jako pierwsza.

Poseł Bożena Kamińska (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie ministrze, trochę pan mnie natchnął kolejnymi wątpliwościami i chciałabym zadać panu kilka pytań. Mówił pan o Domach Wczasowych WAM, jak również o spółce Grupa Hoteli WAM, które przynoszą straty, które są nierentowne. Odnosząc się do tego chciałam powiedzieć, że w poprzedniej kadencji z Komisją Obrony Narodowej wizytowaliśmy wiele ośrodków wczasowych, w szczególności ośrodków WAM. Chcę powiedzieć, że spółka Domy Wczasowe WAM zawsze przynosiła dochody.

Dokładnie rok temu wizytowaliśmy bardzo profesjonalnie wyremontowany – również z podniesieniem standardu i jakości usług – ośrodek w Ryni, niedaleko Legionowa. Całkowicie został również wyremontowany ośrodek w Sopocie, który zmienił swój wizerunek i podniósł jakość swoich usług. Jak wiemy, te ośrodki, jak również i inne cieszą się dużym popytem i nie przynoszą żadnych strat. Z tego, co było wiadome, te wszystkie remonty zostały wykonane za środki m.in. z operacyjnego zysku, jak również ze sprzedaży nieruchomości, które były nierentowne.

Wiemy, że Grupa Hoteli WAM przynosi straty. Z tej Grupy zostały wyjęte hotele. Można powiedzieć, że takie perły w koronie jak Hotel „Royal”, czy zamek Czocha. Zostały one przekazane do zarządzania przez Domy Wczasowe WAM i też przynosiły bardzo dobre rezultaty finansowe. Teraz mam takie pytania. Wiemy, że te 5 hoteli, które zostały przekazane do spółki Domy Wczasowe, mają z powrotem wrócić do spółki Grupa Hoteli WAM. Zadaję sobie pytanie, czy to jest zasadne ekonomicznie, żeby do spółki, która przynosi straty, przenosili państwo z powrotem te 5 obiektów, które przynosiły zysk, które były dobrze zagospodarowywane przez spółkę Domy Wczasowe? Jak widać spółkę, która właśnie zjadała swój ogon, chcą państwo ratować kosztem innej spółki.

Co za tym idzie? Chcę również zwrócić uwagę, że jest tutaj ogromny wątek, czy czynnik ludzki. W krótkim czasie przenoszą państwo 5 hoteli do jednej spółki, a za chwilę przenosicie je z powrotem do drugiej. Za tym idą również ludzie, personel i zagrożenia, które wiążą się z takimi zmianami. Zadaję też pytanie, czy jest zasadność łączenia? Czy nie jest zasadne z ekonomicznego punktu widzenia, żeby połączyć te dwie spółki? Wtedy jest jedna siedziba, czyli są jedne koszty. Jest jeden zarząd, czyli są jedne koszty. I to jest zasadne. Natomiast państwo chcecie na siłę utrzymać te dwie spółki wiedząc, że jedna z nich przynosi, czy generuje duże straty.

Mam kolejne pytanie do pana prezesa. Chciałabym się dowiedzieć, gdzie są takie lokalizacje w Agencji Mienia Wojskowego, w których Agencja może wynająć mieszkania za 2 tys. zł? Co to są za lokale? Gdzie są zlokalizowane? Tak pan tutaj podał pan, że można było je wynająć za 2 tys. zł. Dziękuję bardzo.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:

Pani poseł…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Momencik. Proszę, teraz pan minister Mroczek.

Poseł Czesław Mroczek (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, trzeba wyraźnie odróżnić to sprawozdanie za 2014 r., a w jakiejś mierze również informacje dotyczące bieżącej działalności, od tego podsumowania, czy od jakiejś próby oceny dotychczasowych działań poprzedniego rządu, poprzedniego kierownictwa i wskazania jakby poprzez przeciwieństwa własnych działań. Chociaż one nie są nazwane, w tych odpowiedziach pana ministra i pana prezesa można się domyślić się pewnych działań. Niektóre stwierdzenia w tym podsumowaniu audytu są wręcz szokujące i warto się do tego odnieść. Proszę państwa, trzeba pamiętać o tym, że obie Agencje zostały powołane przede wszystkim do zagospodarowywania mienia zbędnego siłom zbrojnym, a jeśli chodzi o agencję mieszkaniową, w szczególności do wykonywania zadań wynikających z ustawy o zakwaterowaniu, czyli do tego wielkiego zadania, jakim jest zapewnienie warunków mieszkaniowych żołnierzom. To jest niezwykle wrażliwy obszar. On jest zawsze ważny i będzie ważny z punktu widzenia obu Agencji.

Ilość mienia zbędnego. Wiadomo, że przy dużej redukcji liczby garnizonów ilość mienia zbędnego była większa. Po kilku latach działania Agencji należało ocenić – bo było to widać gołym okiem – że obie Agencje dublują swoją działalność i że państwo polskie tak naprawdę nie potrzebuje obu Agencji do wykonywania bardzo podobnych zadań przy malejącej liczbie nieruchomości. Warto wyraźnie podkreślić to, że Agencje nie były powołane do tego, żeby gospodarować mieniem, żeby je wynajmować, dzierżawić, itd., bo zajmowanie się obrotem nieruchomościami, czy pośrednictwem, nie jest domeną państwa. Agencje zostały powołane właśnie do zagospodarowania, do zbycia, ale nie do tego, żeby w długiej perspektywie czasowej minister obrony narodowej zajmował się pośrednictwem w handlu nieruchomościami. To jest w ogóle jakieś nieporozumienie.

Zatem pisanie o tym, czy stwierdzenie, którego państwo dokonaliście, że połączenie obu Agencji nie usprawniło i nie przyspieszyło dotychczasowych działań Agencji, jest po prostu kuriozalne. Nowa Agencja powstała 1 października ubiegłego roku. Pan minister Grabski przejął ten obszar, kierowanie tym obszarem gdzieś w połowie listopada. Jeśli się mylę, to proszę mnie poprawić. Pewnie został pan powołany w listopadzie, jeżeli dobrze pamiętam. Czyli odpowiada pan w zasadzie za cały okres nowego funkcjonowania nowo powołanej Agencji. Powinien pan już mieć jakieś przemyślenia. Główny wasz dorobek z tego okresu, to odwołanie praktycznie wszystkich prezesów i dyrektorów oddziałów regionalnych. Z tego, co pamiętam, w sposób właściwy, jak na katolików przystało, czyli podczas spotkania opłatkowego odwoływaliście tych ludzi. To jest wasze główne dokonanie, jak rozumiem. Na tej podstawie sformułowaliście tezę, że połączenie obu Agencji było niepotrzebne i tak naprawdę jest to jakaś szkoda dla interesów Ministerstwa.

Nie będę się na ten temat dłużej wypowiadał, bo każdy, kto się tą kwestią zajmował wiedział, że obie Agencje już walczyły o te same zadania, że ministrowi obrony narodowej, ani państwu polskiemu nie były potrzebne dwie agencje w zasadzie wykonujące to samo, że w związku z likwidacją co najmniej kilku oddziałów regionalnych oszczędności dla Skarbu Państwa są w tej mierze oczywiste. Jeżeli jakiś system komputerowy nie działa, to już jest wasza odpowiedzialność za ten okres. Od listopada minęło już trochę czasu, żebyście mogli wdrożyć potrzebne systemy komputerowe. Proszę nie komentować moich wypowiedzi. Ja nie komentowałem pana wypowiedzi.

Chcę przejść do spółek. Jeżeli chodzi o spółki, Agencja przejęła kilka podmiotów wcześniej działających jako jednostki budżetowe, bądź zakłady budżetowe. Przejęła je już w formie spółek. Główna strategia, czy polityka dla tych spółek, to ocena, czy minister obrony narodowej w ogóle powinien się zajmować takimi dziedzinami, jak prowadzenie hoteli w Polsce. Czy prowadzenie hoteli, to zadanie ministra obrony narodowej? Poprzedni rząd odpowiedział sobie w sposób oczywisty – i myślę, że z tym zgodzi się większość Polaków – że nie jest zadaniem ministra obrony narodowej prowadzenie działalności hotelarskiej w Polsce. W związku z tym podjęliśmy decyzję – taką decyzję podjęła Rada Ministrów – o prywatyzacji tej spółki, tego podmiotu.

W związku z tym pan minister Grabski chyba nie wie, że wyłączenie 5 hoteli ze spółki Grupa Hoteli dotyczyło tych hoteli, których działalność była związana z funkcjonowaniem sił zbrojnych. Wyłączone zostały te podmioty, które realizowały działania na rzecz sił zbrojnych. To znaczy, że tam były kwatery dla żołnierzy i dlatego nie mogły być sprzedawane i prywatyzowane. Nie z jakichś powodów księgowych przesuwano 5 hoteli z jednej spółki do drugiej, tylko z tego powodu, że akurat te hotele nie mogły być sprzedane, bo realizowały nie zadania hotelarskie, tylko zadania na rzecz zakwaterowania sił zbrojnych. To był powód ich przesunięcia do innej spółki – do spółki Domy Wczasowe.

Podjęliśmy też wcześniej decyzję o tym, że zarządzanie nieruchomościami w Polsce to też nie jest zadanie ministra obrony narodowej. Jedna ze spółek, działająca właśnie w tym zakresie, została sprywatyzowana, a zatem sprzedana. Informowano Komisję Obrony Narodowej przez pana ministra Grabskiego, to znaczy przekazano informację o tym, że zarządzanie lokalami mieszkalnymi i użytkowymi przekazano agencji, czy firmie z kapitałem zagranicznym. To jest nieprawda dlatego, że tej firmie niczego nie przekazano. Ta firma przez cały czas zarządzała tymi lokalami. Po prostu w pewnym momencie została sprywatyzowana. Rozumiem, że ta firma ma wszystkie certyfikaty bezpieczeństwa. A więc, niczego nie przekazywano jej specjalnie, bo od wielu lat zarządzała tymi lokalami. To właśnie było jej główne zadanie. Mógł pan powiedzieć, że nie odebrano zarządzania tej firmie z kapitałem zagranicznym, jeżeli generalnie jest pan nieufny wobec kapitału zagranicznego. Ale z całą pewnością nie było takiego zdarzenia, że tej spółce przekazano coś, czego ona wcześniej nie miała. To jest istotna różnica co do faktów. I byłoby dobrze, gdybyście się faktów trzymali. Jeżeli nie trzymacie się tych podstawowych faktów, to ten materiał jest…

Niegospodarność przy zamówieniach. Pytała już o to pani poseł Kamińska. Rozumiem, że w tym punkcie wskażecie na tę niegospodarność. Ale mnie najbardziej interesuje to, czy złożyliście zawiadomienie do prokuratury, czy wszczęliście działania w tym zakresie. Będziemy się o to upominać. Jeżeli nie otrzymamy dzisiaj tej informacji o obszarach tych nieprawidłowości i o tym, czy zostały zawiadomione organy ścigania, to będziemy o to pytać w formie zapytań poselskich i interpelacji. Jeżeli były jakiekolwiek zaniedbania, czy naruszenia prawa, to one muszą być ścigane. To jest w ogóle poza sporem. Nie ma co o tym dłużej dyskutować.

Teraz słowo na temat tych zamysłów, których można się domyślać z informacji przekazywanych przez pana ministra i pana prezesa. Zmieniliśmy politykę o 180 stopni. Nie będziemy sprzedawać lokali użytkowych lub mieszkalnych. Tu niektóre obowiązki wynikają wprost z przepisów, więc nie jest to kwestia woli. Jeżeli jest jakieś uprawnienie do nabycia lokalu, to Agencja musi je zrealizować. Ale to na marginesie. Natomiast odniosę się do tego stwierdzenia o zmianie polityki o 180 stopni. W zakresie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa minister Jurgiel zmienił ustawę i przez 5 lat nie będzie można sprzedawać nieruchomości rolnych Skarbu Państwa rolnikom, bo Agencja będzie na nich zarabiała wydzierżawiając je. Rozumiem, że tutaj wdrażacie identyczną politykę.

Agencja będzie podmiotem zajmującym się w Polsce obrotem nieruchomościami. Będziecie robić biznesy na wynajmie lokali użytkowych. Państwu polskiemu taka wasza działalność absolutnie nie jest potrzebna. W interesie państwa polskiego, a w szczególności ministra obrony narodowej jest to, żeby nieruchomości były administrowane przez właściwe podmioty biznesowe i żeby minister obrony narodowej koncentrował się kwestiach obronności i bezpieczeństwa naszego państwa. Nie ma takiej potrzeby. Żadnej potrzeby. I w jakiejś perspektywie będzie to szkoda, jeśli minister obrony narodowej będzie odpowiadał za hotelarstwo w Polsce i za obrót lokalami użytkowymi i mieszkalnymi. Agencja nie została powołana do tego, żeby prowadzić długofalowo działalność związaną z obrotem nieruchomościami.

To jest po prostu nieporozumienie. Wracacie do tego, co było charakterem resortu obrony w czasach PRL i socjalizmu, to znaczy do dublowania wielu różnych funkcji. Wojsko prowadziło hotele. Wojsko prowadziło domy wczasowe. Dublowało inne dziedziny, inne resorty. W gospodarce rynkowej jest to nam absolutnie niepotrzebne. Taka działalność zawsze będzie się odbywać ze szkodą dla głównego nurtu działalności i obo-

wiązków ministra obrony narodowej, jakimi jest obronność i bezpieczeństwo naszego kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Uważnie wszystkiego słucham, ale nie słyszałem, żeby pan minister, czy ktokolwiek inny powiedział, że połączenie Agencji było niepotrzebne. Połączenie było nieprzygotowane. Połączenie dwóch Agencji robiliśmy wspólnie. Pozwólcie państwo, że teraz sam to wyrażę, bo brałem udział w procedowaniu tej ustawy. Uważałem i nadal uważam, że połączenie było konieczne. Tym bardziej, że miało usprawnić działalność. Pamiętam dokładnie, że wielokrotnie rozmawialiśmy o tym, czy trzeba się spieszyć, czy to połączenie musi nastąpić tak szybko. Ustawa weszła w życie we wrześniu, a Agencje były łączone z dniem 1 października. Pytałem, czy połączenie jest przygotowane. Oczywiście, otrzymywałem pozytywne odpowiedzi. Okazało się to, co się okazało.

Proszę teraz nie mieć pretensji do nowego kierownictwa Agencji, że coś, co powinno być najpierw przygotowane – szczególnie chodzi o systemy informatyczne – żeby te dwie Agencje mogły się szybko połączyć i stworzyć jeden organizm, uda się zrobić w ciągu 3 miesięcy. Przygotowanie programu komputerowego to nie jest kwestia na 2 miesiące, czy nawet na 5 miesięcy. Trzeba to opracować. Jeżeli ktoś brał udział w przygotowaniach programu zarządzającego firmą, to wie, ile to wymaga czasu, jakich przygotowań i jakiej pracy, przede wszystkim właśnie w firmie, która zamawia sobie taki program. Tutaj nie zrobiono nic i to widać. Dlatego tak to jest. Natomiast nie wiem, co to ma wspólnego z agencją rolną.

Jeszcze miał zabrać głos pan poseł Suski, proszę. I jeszcze będą odpowiedzi.

Poseł Paweł Suski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgadza się…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Przepraszam. Jeszcze przepraszam. Proszę państwa, siły zbrojne mają obowiązek zabezpieczenia bezpieczeństwa państwa, ale kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej w każdym dobrze zarządzanym państwie czuje się odpowiedzialne za zapewnienie dobrych warunków socjalnych przede wszystkim żołnierzom i ich rodzinom. W sytuacji, kiedy żołnierz jest osobą dyspozycyjną i często musi zmieniać garnizony, jestem głęboko przekonany, że wojsko musi posiadać lokale dla tych ludzi. Jest dobrze, jeśli wojsko posiada własne ośrodki rehabilitacyjne i wypoczynkowe. Tak uważam i to nie jest w Polsce ewenement. Owszem, w PRL wojsko zajmowało się wieloma zbędnymi rzeczami, ale w tej chwili już ich nie ma. Można dyskutować o tym, czy wojsko powinno mieć własne hotele. Ale ośrodki wypoczynkowe, mieszkania dla kadry i jeszcze wiele innych rzeczy tylko dobrze świadczyłyby o Ministerstwie Obrony Narodowej, gdyby jej zabezpieczało i w każdej chwili miało do dyspozycji dla przychodzących żołnierzy, pełniących tak zaszczytną funkcję. Proszę bardzo, pan poseł Suski.

Poseł Paweł Suski (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. W tym ostatnim zdaniu rzeczywiście zgodził się pan ze swoim przedmówcą, że hotele są zbędne. A ośrodki wypoczynkowe przecież nie podlegały prywatyzacji, jak również ośrodki rehabilitacyjne. Utworzono Dom Weterana i podobne ośrodki, które powstawały też na kanwie mienia Skarbu Państwa, mienia powojskowego. Przygotowując się do tego posiedzenia Komisji miałem wrażenie, że to może być pierwsze posiedzenie, na którym merytorycznie wysłuchamy sprawozdania – zresztą za dość odległy czas, bo jeszcze za 2014 r. – ówczesnej Agencji Mienia Wojskowego i wdrożenia tej organizacji, tego podmiotu gospodarującego mieniem Skarbu Państwa w imieniu ministra obrony narodowej już po fuzji, już w trakcie realizacji nowych zadań w ramach połączonych Agencji.

Ale jednak – niestety – nie udało się odejść od realizacji pewnego programu, który państwo przygotowujecie, a mianowicie od uderzenia w poprzedni rząd, w poprzednie kierownictwo Ministerstwa Obrony Narodowej jakimiś wywnętrzeniami typu audytu, który generalizuje i sugeruje, że były nieprawidłowości, że sprzedawano mieszkania po 2 tys. zł za m^2. Przepraszam, w których czynsz był po 2 tys. zł za m^2. I tutaj też chcę

zapytać, o jakie mieszkania chodzi? Ale pan minister dodał jeszcze, że lokale użytkowe były sprzedawane najemcom, czy dzierżawcom. Przecież na to nie pozwalają przepisy. To są sytuacje, które powinny być nam dokładnie wyjaśnione, a nie wrzucone na slajdzie w formie dygresji i takiego niedomówienia. Jest to kolejne niedomówienie, z którym mamy do czynienia podczas prezentacji audytu. Od prawie 2, czy 3 miesięcy tylko tym się zajmujecie.

A przecież w ogóle niepotrzebnie, bo w ramach połączonych Agencji przedstawiacie sprawozdanie, w którym realizacja planu odbywa się w zasadzie wzorowo. Jest 25%. Mamy pierwszy kwartał. Przecież bardzo łatwo policzyć, że jest ¼ realizacji. Wykonanie jest prawidłowe. Nie ma tutaj w ogóle żadnych zastrzeżeń. Natomiast niepotrzebnie polemizujecie z samą formułą połączenia Agencji. Zgadzam się z panem przewodniczącym. Wspólnie nad tym debatowaliśmy i znajdowaliśmy rozwiązania, które miały jak najlepiej przeprowadzić ten proces.

Może istotą jest to – i tu zapytam pana ministra – że nie dajecie rady. Może o to chodzi, żeby trochę odwrócić uwagę od nieudolności. Może brakuje wam fachowców. Może kto inny powinien procedować wdrożenie nowych przepisów. Bazując na tym niepokoju chcę zapytać, czy planujecie państwo zmiany w planie, a może powrót do poprzedniego stanu? Czy planujecie zmienić system całej obsługi socjalnej w zakresie zapewnienia kwater oraz mieszkań? Czy macie plany lub jakieś zamysły co do zmiany formuły ustawy o zakwaterowaniu, w tym świadczenia mieszkaniowego, bo żołnierze też o to pytają? Czy myślicie o zmianach w zakresie wypłaty odpraw mieszkaniowych? Także w naszym przypadku w ostatnich latach budziło to niepokój i powodowało różne sytuacje, w których żołnierze częściej przynajmniej rozważali odejście na emeryturę w związku z tym akurat świadczeniem.

Czy zastanawiacie się nad zmianą zasad wykupu? W zasadzie to jest już ostatnia rzecz. Temat sprzedaży majątku i tego mienia jest dzisiaj motywem przewodnim. Pod koniec kadencji przywróciliśmy tzw. duże ulgi na sprzedaż mieszkań dla uprawnionych, czyli dla żołnierzy i ich rodzin. Czy ten temat jest bez zmian, czy planujecie coś zmienić w tym zakresie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie ministrze, pozwolę sobie również to skomentować. Panie pośle, pytania, które tutaj padły, były wielokrotnie dementowane. Pytania na temat zmiany jakichkolwiek zasad zakwaterowania sił zbrojnych, zmian ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, czy zmian ustaw socjalnych. Pracownicy socjalni dostali ostatnio decyzję o podwyżkach, po raz pierwszy bodajże od 8 lat. Żołnierze zawodowi dostali podwyżkę po raz pierwszy od 9 lat. Tak, że proszę, nie wchodźmy w tematy poboczne. Mówimy o konkretnym temacie, o Agencji Mienia Wojskowego. Ustawa o zakwaterowaniu sił zbrojnych mówi właśnie o kwestiach mieszkań i to było wielokrotnie dementowane. Oczywiście, możemy co tydzień, czy co 2 tygodnie zadawać pytanie, czy będą zmiany dotyczące zasad przyznawania emerytur, itd., bo o tym mówi się. Myślę, że tutaj jest trochę poważniejsze miejsce niż to, w którym powtarza się to, co się mówi i co tydzień zadaje się te same pytania. Proszę bardzo, panie ministrze, o odpowiedź na te 3 wypowiedzi. A za chwilę będą jeszcze 2 osoby. Czy są jeszcze jakieś pytania? Są jeszcze 3 osoby. To będzie jeszcze jedna tura. Panie ministrze, proszę.

Podsekretarz stanu w MON Bartłomiej Grabski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o te kwestie, które poruszył pan poseł Suski, to nie są planowane w najbliższym czasie żadne zmiany w tym zakresie, jeżeli chodzi o kwestie związane z wynajmem lokali, odprawami, czy tego typu zadaniami, które realizuje Agencja Mienia Wojskowego. Jeżeli chodzi o kwestię związaną z prywatyzowaniem, czy sprzedażą lokali, to zadaniem MON nie jest bezmyślna prywatyzacja, która – niestety – często miała miejsce za rządów Platformy Obywatelskiej, kiedy bez racjonalnych przesłanek uznawano niektóre nieruchomości za zbędne, sprzedawano je, a potem była taka sytuacja, jak chociażby z lotniskiem w Inowrocławiu, gdzie rzeczywiście podejmowano decyzje o budowie lotniska wcześniej sprzedając wiele lotnisk

wraz z infrastrukturą, wyzbywając się ich. I to są jak gdyby długofalowe straty dla sił zbrojnych, bez ewidentnych korzyści dla Skarbu Państwa.

Jest to chociażby sprzedaż nieruchomości w Modlinie, która miała implikować powstanie nowego archiwum na rzecz Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Powietrznych. Te łączne archiwa kosztowałyby – tak było zapisane w planie – czterdzieści parę milionów złotych. Jakie były przychody ze sprzedaży Twierdzy Modlin, to państwo wiecie. Jeżeli chodzi o kwestie związane z hotelami, poruszone przez pana przewodniczącego, to myślę, że pan przewodniczący nie miał tutaj na myśli Hotelu „Royal", w którym znajduje się biuro poselskie Platformy Obywatelskiej, ale być może inne hotele. W każdym razie zamek Czocha też nie jest obiektem, który jest wynajmowany przez siły zbrojne. I nie jest uznawany za taki obiekt, który jest strategiczny z punktu widzenia sił zbrojnych.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z prywatyzacją hoteli WAM, to naszym zdaniem – i podkreślamy to jeszcze raz – ta prywatyzacja nie była przygotowana. Była przygotowana źle. Sprzedaż w takiej formule, jaka była ustalona, byłaby ze stratą dla Skarbu Państwa. To niewątpliwie należy podkreślić. Dlatego ta prywatyzacja została przerwana. Jeżeli chodzi o kwestie związane z oceną połączenia obu Agencji, to pan prezes użył tutaj bardzo trafnego określenia mówiąc, że sklejono dwie Agencje. Sklejono je, bo nie posiadano pomysłu, jak zracjonalizować zatrudnienie i wykonywane zadania. Nie dokonano żadnej redukcji, jeżeli chodzi o liczbę oddziałów terenowych Agencji Mienia Wojskowego, która w zasadzie przejęła zadania od Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. I to w zasadzie byłoby odniesienie się do tego pytania.

Jeżeli chodzi o Zespół Zarządców Nieruchomości, to uwaga pana przewodniczącego Mroczka też była niezasadna, jeżeli chodzi o jakieś aluzje dotyczące wątpliwości, jeżeli chodzi o kapitał zagraniczny. Jest to spółka litewska. Jeżeli chodzi o udziałowców tej spółki, to jednak niepokój Ministerstwa Obrony Narodowej budzi to, że działania tej spółki obejmują terytorium Litwy, Łotwy i Ukrainy. Jeżeli chodzi o strukturę własnościową tej spółki, to są tam fundusze. Ale z racji tego, że zarządza ona danymi żołnierzy zawodowych sił zbrojnych Rzeczypospolitej, to – naszym zdaniem – jest to bardzo niebezpieczna działalność w sytuacji, kiedy powzięli państwo informację, że ta spółka będzie prywatyzowana. Jednocześnie WTBS „Kwatera" była przygotowana do tego, żeby przejąć te zadania. Może co do reszty pytań pozwolę sobie skorzystać z pomocy pana prezesa. Dziękuję bardzo.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, chciałem sprostować, bo pani poseł i pan poseł pytali o te mieszkania za 2 tys. zł. To było tylko zobrazowanie pewnej sytuacji. Nie ma takich mieszkań. Po prostu chodziło mi o to, żeby państwu unaocznić, czy pokazać, o co chodzi przy sprzedaży lokali użytkowych. Lokale użytkowe przynosiły nam co miesiąc wpływy od najemców. W Warszawie były takie lokale, z których co miesiąc mieliśmy nawet kilkanaście tysięcy złotych wpływu od najemców. Takie lokale były sprzedawane ratalnie na 10 lat tym najemcom, a wpływy ratalne były niższe niż czynsz za wynajem. O to mi chodzi. Właśnie to chciałem pokazać. Panie pośle, to nie są mieszkania. To są lokale użytkowe w bardzo dobrych miejscach miasta. Na Andersa, na Jana Pawła II, na Marszałkowskiej, na MDM. Naprawdę. To były takie perły. Właśnie nie bardzo rozumiem, dlaczego tak się stało, że sprzedano je za pięcioletni czynsz. W skrajnym przypadku był to czynsz bodajże za 3 lata i 8 miesięcy.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. A teraz proszę, pani poseł Siarkowska.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałam zapytać o kwestie związane z prowadzeniem wyceny sprzedawanego sprzętu przez Agencję Mienia Wojskowego w ostatnich latach. Rozumiem, że państwo przeprowadzili audyt. Natomiast my dostaliśmy bardzo ogólne informacje. Prosiłabym także o bardziej szczegółową odpowiedź na piśmie. Chodzi generalnie o to, za ile sprzedawano sprzęt, który znalazł się w gestii Agencji Mienia Wojskowego? Ile ten sprzęt był de facto warty ryn-

kowo? Jaka z tego tytułu powstała strata lub zysk dla Agencji? Chodzi też o poszczególne rodzaje sprzętu. Prosiłabym o rozbicie tych danych.

Tego pytania nie zadaję bez przyczyny, ponieważ docierają do mnie informacje, że często nowe karabinki, z których nawet nie strzelano, były sprzedawane przedsiębiorcom za 200, czy 400 złotych. Nie było to sprzedawane na wolnym rynku. Po prostu ludzie nie mogą tego kupić, nawet ci, którzy mają pozwolenia. Kupowali to konkretni przedsiębiorcy. Ciekawa jest też taka kwestia, jak te grupy przedsiębiorców były wybierane, na jakich zasadach. Natomiast przedsiębiorcy ten sprzęt kupiony za bardzo niską cenę od Agencji Mienia Wojskowego sprzedawali dalej, np. za 2 tys. zł za sztukę. Dlaczego Agencja nie mogłaby po prostu sprzedawać na wolnym rynku? Dlaczego zwykły człowiek, taki szary Kowalski, który ma pozwolenie na broń, nie mógłby takiej broni kupić? Dlaczego np. organizacje proobronne nie mogłyby kupić tego sprzętu bezpośrednio od Agencji Mienia Wojskowego tym bardziej, że z kupnem sprzętu są teraz konkretne problemy?

I druga kwestia, na którą chciałabym zwrócić szczególną uwagę. Jest to kwestia strzelnic wojskowych. Jak wiemy, strzelnice są zamykane. Z dwóch powodów. Po pierwsze, są przyjęte bardzo wyśrubowane normy dotyczące strzelnic. To, czy strzelnice spełniają normy jest oceniane przez 2 podmioty – przez WAT i przez WITU. Docierają do mnie informacje, że strzelnice są często bez uzasadnionego powodu zamykane. Jest konieczność przeprowadzenia kosztownych certyfikacji. Co się dzieje w dalszej kolejności? Z jednej strony taka strzelnica nie spełnia np. wymogów wojskowych. Wtedy w dalszej kolejności – i to jest fakt – taka strzelnica może być dzierżawiona przez prywatny podmiot. Ten prywatny podmiot już może prowadzić tutaj działalność usługową. Wtedy wojsko wynajmuje strzelnicę. To znaczy, płaci temu podmiotowi za to, że może taką strzelnicę użytkować. To znaczy, że wojsko nie może użytkować tej strzelnicy, jako strzelnicy własnej, tylko dzierżawi ją prywatnemu przedsiębiorcy. Następnie wojsko płaci za użytkowanie tej strzelnicy.

Inna kwestia, na którą także chciałam zwrócić uwagę w kontekście strzelnic jest taka, że często strzelnice znajdujące się na terenie jednostek, chociaż niekoniecznie, były zamykane. Następnie w otulinie tych strzelnic pozwalano – nie wiem, dlaczego – sytuować nieruchomości cywilne, wobec czego później nie ma już możliwości użytkowania takiej strzelnicy. Proszę o odpowiedź, a ewentualnie również o analizę tej bardzo wrażliwej z punktu widzenia szkolenia wojska kwestii przez Ministerstwo. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Pani poseł, czy w tej informacji, którą Agencja ma dostarczyć na piśmie, dotyczącej wyceny asortymentów, interesują panią wszystkie asortymenty – te tysiące asortymentów, które sprzedawała Agencja, czy może jakieś konkretne?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Tak, jak już pytałam, chodzi przede wszystkim o sprzęt. Myślę, że głównie chodzi mi tutaj o broń ręczną. Generalnie prosiłabym, żeby podzielić to na grupy sprzętu, z analizą tego, za ile został sprzedany, jaka była wartość rynkowa i czy w danej grupie sprzętu ta sprzedaż przyniosła konkretny zysk, albo stratę w odniesieniu do wartości rynkowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

No, nie wiem. Pan prezes będzie miał zagwozdkę. Wiem, że jest jeszcze 2 chętnych. Czy są jeszcze jakieś osoby chętne do zadania pytania? Jeśli nie, to zamykam listę. Proszę bardzo, najpierw pan Cyrański. Podpadłem dzisiaj i ma pierwszeństwo.

Poseł Adam Cyrański (N):

Zostałem pominięty w odpowiedzi pana prezesa. Pytałem o wynik WAM. Dlaczego podatek dochodowy jest mniejszy, chociaż inne wskaźniki wskazują, że powinien być większy. Szukam przyczyny. Nie wiem, czym to jest spowodowane.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:

Czy mogę odpowiedzieć na piśmie?

Poseł Adam Cyrański (N):

Bardzo proszę. Przysłuchując się siłą rzeczy tej dyskusji, która się zrodziła, zapominamy o jednym podstawowym celu, dla którego została stworzona Agencja Mienia Wojskowego. Jeżeli pan prezes mówi w tej chwili o tym, że Agencja będzie się zajmowała wynajmem nieruchomości, to jest to jakby pomieszanie z poplątaniem. Potrzebni są inni specjaliści do sprzedaży, a inni do administracji i zarządzania nieruchomościami. Jeśli już, to taki majątek należałoby przekazać do Skarbu Państwa i Skarb Państwa powinien się tym zajmować, bo to jest majątek Skarbu Państwa. To nie jest kolejna instytucja, która dubluje zadania Skarbu Państwa. Mam wrażenie, że to jest szukanie dochodów na podtrzymywanie administracji w danym resorcie.

Natomiast, ze względu na dostarczony materiał moje kolejne pytanie jest takie. Z przedstawionego tu materiału wynika, że realizacja planu dotacji budżetowej jest na poziomie 55%. Czy to znaczy, że cały plan Agencji Mienia Wojskowego w ogóle się rozsypie? Czy po prostu w dalszej części roku nie będzie odpraw mieszkaniowych? Czy teraz była fala odejść żołnierzy z armii i dlatego tak wysokie jest wykonanie planu podpraw mieszkaniowych? Czy coś się zmieni? Czy jest jakieś zagrożenie w związku z tymi odprawami, bo wygląda to na prawie dwukrotny wzrost odpraw mieszkaniowych? Czy jest akurat taka struktura, że na początku roku i na są odprawy i będą na końcu roku, a w środku już nie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. I pan poseł Wojtkiewicz. Proszę.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, pan minister Mroczek zadał kilka pytań i nawet nie chce słuchać, jakie będą odpowiedzi. Opuścił posiedzenie. To takie wrzucenie. Dobrze. Bo to jest bardzo ważne. Bo nie interesuje odpowiedź, a ja chciałbym tę odpowiedź panu Mroczkowi niezależnie od pana ministra przekazać, jak również panu posłowi. Bardzo się cieszę, że nastąpiło tego typu podsumowanie. Taki audyt powinien być przy każdej władzy, kiedy przychodzi, kiedy przejmuje władzę, żeby było wiadomo, co jest.

Poseł Paweł Suski (PO):

Ale rzetelny.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Przepraszam bardzo, ale zaraz odniosę się do tej rzetelności, jak to wygląda.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, żeby nie przerywać.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

I bardzo dobrze. Jestem osobą, która ma uprawnienia do wyceny nieruchomości. Nawet uczyłem studentów. Teraz nie uczę ze względu na to, że mam tutaj inne zajęcie. W związku z tym mogę bardzo dużo powiedzieć. To, że za wynajem lokalu otrzymywano więcej pieniędzy niż za raty, nadaje się po prostu do prokuratury. W związku z tym chcę jeszcze panu wytłumaczyć, że na podstawie tego wynajmu ocenia się również wartość tej nieruchomości. Wartość nieruchomości nigdy nie może być mniejsza niż wartość tych pieniędzy, które się otrzymuje. To jest specjalna wycena. Jeżeli raty są mniejsze, to robiłem również ekspertyzy dla sądu i sąd takie rzeczy uwzględniał. Pewne rzeczy zostały również przez sąd uwzględnione i taka jest prawidłowość.

Odnośnie do strzelnic, bardzo istotna sprawa. We wtorek byliśmy w „Formozie". Była tam m.in. poruszana kwestia strzelnic. Zwracam się do pana przewodniczącego, jak również do pana ministra. Trzeba zmienić przepisy, bo – jak tu było wspominane – zamykało się strzelnice. Obok strzelnicy coś wybudowano, a potem nie można było odtworzyć tej strzelnicy. To jest klasyczny przykład, żeby zniszczyć to, co trzeba. Jest również taka kwestia. Żołnierze z „Formozy" mówili, że dojeżdżają 300 km, bo nie ma miejsca, żeby żona, czy rodzina mogła mieszkać w Gdyni, czy w Gdańsku, bo nie ma już tego hotelu, bo nie ma już tego miejsca, w którym mogliby zamieszkać.

Panie pośle Suski, powinna być również Agencja, która tym dysponuje, ma możliwości, zarządza. Oczywiście, jest czas przejściowy. Nie można działać na takiej zasadzie żeby wszystko wysprzedać, bo wysprzedaliśmy stocznie, a dzisiaj okręty podwodne mamy budować we Francji. We wtorek mieliśmy też spotkanie na ten temat. To, co się słyszy, po prostu świadczy o złym zarządzaniu. Hotele też powinny normalnie być, bo przemieszczane jest wojsko. Są zmiany i taka rzecz według mnie powinna funkcjonować. Oczywiście, państwo i Ministerstwo Obrony Narodowej przyjmie założenia. Można wszystko wysprzedać. A można wynajmować. Zobaczymy, co będzie lepsze, a co gorsze. Skoro tak to zostało przyjęte, a widzę, że to ma ręce i nogi, to uważam, że to będzie rzeczywiście miało rację bytu.

I ponawiam jeszcze kwestię tych strzelnic. Panie przewodniczący, dobrze byłoby, gdybyśmy zrobili posiedzenie naszej Komisji dotyczące samych strzelnic, bo to jest bardzo ważne. Mówiła o tym poseł Siarkowska. Powstaje obrona terytorialna. Ja też chciałem założyć strzelnicę. Okazuje się, że myśliwi mogą założyć strzelnicę i można tam strzelać. Ale jak ma to być strzelnica wojskowa, to są takie przepisy, takie obostrzenia, że w ogóle jest to niemożliwe, żeby można było taką strzelnicę gdzieś poza poligonem założyć. Nie chodzi o kategorię, bo wojskowi i wszyscy inni strzelają tak samo ostrymi nabojami na strzelnicach myśliwskich, gdzie przepisy są zupełnie rozluźnione. A jeżeli chodzi o strzelnice wojskowe, to jest to po prostu nie do przebycia. I to powinniśmy zmienić. We wtorek to również było poruszane. I bardzo dobrze. Jestem zadowolony, że byłem tam we wtorek. Z tego, co dzisiaj od panów usłyszałem widzę, że idzie to dobrymi torami. Gratuluję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. I ostatni zadający pytanie, pan…

Podsekretarz stanu w MON Bartłomiej Grabski:

Mam wielką prośbę. Czy mógłbym się krótko odnieść do tych strzelnic, bo zaraz muszę państwa przeprosić i udać się do Senatu? Tam są głosowania.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

To w takim razie pan minister. Proszę.

Podsekretarz stanu w MON Bartłomiej Grabski:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o sprawę strzelnic, to niewątpliwie również dostrzegamy to, że jest to sprawa piląca. Jeżeli chodzi o wymogi określone w rozporządzeniu, to są one określone bardzo rygorystycznie. Trafnie państwo to ujęli. Miało to służyć temu, że bardzo dużą liczbę strzelnic pozamykano. Kupowano urządzenia służące symulowaniu strzelania, co nie ma nic wspólnego z realnym wyszkoleniem żołnierza. Strzelanie takie, jak na Playstation, to nie jest realne strzelanie. Dokonywany jest też obecnie przegląd tego rozporządzenia ministra obrony narodowej i tego, jak to powinno być uregulowane. Krótko mówiąc, niedopuszczalne są takie sytuacje, kiedy żołnierze muszą dojeżdżać z jednostki na strzelnicę kilkadziesiąt kilometrów. To jest zupełnie chora sytuacja.

Te wymogi powodują, że strzelnice kosztują po trzydzieści parę milionów złotych. Idziemy w jakiś absurd. Po prostu absurd. Byłem ostatnio w Afganistanie. Widziałem strzelnice, na których ćwiczą Amerykanie. To nie ma nic wspólnego z żadnymi boksami, w których ten żołnierz wykonuje strzelania obowiązkowe. Tak, że w najbliższym czasie będziemy te kwestie analizować i procedować.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. I ostatnie pytanie. Pan przewodniczący Czartoryski. Proszę.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Nawiązując do pytania pani poseł Siarkowskiej chciałbym prosić, żeby nie pytać bardzo ogólnie, tylko to uszczegółowić. Przyłączyłbym się do tego pytania. Prosilibyśmy, żeby podać za ostatnie 5 lat, tzn. w latach 2010-2015, ile Agencja sprzedała sztuk broni. Jaka to była broń? Jaką średnią cenę uzyskano za kałasznikowa, za „Tantala”, za TT i za P-64? To będzie papierek lakmusowy tego, jaka była tego skala. Jaka

minimalna, maksymalna i średnia cena była uzyskiwana za te karabiny i ile sztuk sprzedano? Dziękuję.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Mam jeszcze jedno pytanie. Kiedy ta spółka litewska przejęła tę działalność?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę bardzo, panie prezesie.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:

Odniósłbym się wstępnie, do sprawy broni. Muszą państwo też zrozumieć, że Agencja sprzedaje broń z MSW i MON. Szczególnie, jeśli chodzi o broń długą, to jest to broń automatyczna. Nikt nie ma prywatnie pozwolenia na broń automatyczną. Niestety. Proszę wziąć pod uwagę, że zakładając, że firma kupuje kałasznikowa, czy „Tantala" – to obojętne – jakąkolwiek broń automatyczną i chce ją wprowadzić na rynek cywilny, to musi wykonać pewne czynności pozbawiające ją cech broni automatycznej. Pani poseł pytała o rynek cywilny w sensie strzeleckim. Szeroko.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, proszę słuchać.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:

Poza tym Agencja nie zajmuje się sprzedażą detaliczną. Nie mamy sklepu. Dostajemy ilości idące w tysiące, a nawet większe.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

A co, jeśli chodzi o dziesięciokrotne przebicie? To chyba coś jest nie tak. Tu 200 zł, a tam 2 tysiące.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę państwa, dostaniecie wszystko na piśmie. Proszę nie przerywać. Proszę pozwolić skończyć panu prezesowi.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:

Ostatnimi laty schodziły np. zapasy wojenne z 50. Były to pistolety maszynowe PPS wz. 43. Było ich dwieście kilkadziesiąt tysięcy. Do tej broni potrzebna była radziecka amunicja, jak do TT. Po pierwsze, jeżeli ktoś ma pozwolenie na broń i ma kupiony pistolet TT, to może kupić taką amunicję w sklepie myśliwskim, albo np. amunicję czeską. Ale to nie jest amunicja, która jest nadal produkowana w tak dużych ilościach. Wojsko takiej amunicji nie kupuje, więc pozbywa się tej broni. Pamiętam, że te PPS były w stanie magazynowym. Ta broń nigdy nie była użyta. Były w papierze, w skrzynkach, w oliwie. Były sprzedawane za granicę po 4 dolary za sztukę.

Tylko, że rynek na świecie był taki, że sprzedawała to Jugosławia, sprzedawała Białoruś, Ukraina. Sprzedawali to wszyscy. Po prostu można było to zezłomować, albo spróbować sprzedać te kosmiczne ilości, które były, za dokładnie takie pieniądze, jak mówię. Broń automatyczną sprzedajemy w ilościach hurtowych. Jak mówię, myślę nad tym. Ale potrzebne są zmiany w ustawie o broni i amunicji. To nie jest tak, że już robimy przetarg i przychodzą chętni pojedynczo i kupują pojedyncze sztuki broni na zasadzie, kto da więcej. Prawda? Nie jesteśmy do tego przygotowani.

Poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Przepraszam, jeśli mogę, to tylko pewne sprostowanie. Pan prezes zrozumiał, że nasze pytanie zmierza do tego, żeby udowodnić, że Agencja dokonywała marnotrawstwa sprzedając broń za niską cenę. Tłumaczy pan, że były to ogromne ilości broni nieprzydatnej. My nie pytaliśmy o te PPS, tylko o broń od kałasznikowa w górę. Chodzi też o to, żeby mieć wyobrażenie, np. ile broni typu kałasznikow mieliśmy w stanie magazynowym. Ile tego było i czy rzeczywiście państwo polskie pozbyło się takiej broni dobrej np. dla obrony terytorialnej? W sytuacji zagrożenia zewnętrznego musimy mieć np. milion. Pani Ania mi pomoże. Czy prawdą jest, że mamy takiej broni np. 2 tysiące, bo resztę sprzedaliśmy, właśnie po 200 dolarów? Pytanie wówczas jest takie, czy dla obronności państwa był sens sprzedawania tej broni po 4 dolary? Czy warto było pozbywać się z państwa

polskiego tej masy broni, która była w stanie magazynowym? Ja tego nie wiem. Po prostu o to pytam. Natomiast, jeśli chodzi o te PPS, to okazuje się, że te firmy nieźle sobie radzą. Po prostu sprzedawały je do Afryki, czy do innych krajów Ameryki Południowej za bardzo fajną cenę. Te PPS nieraz rozstrzygały tam potężne konflikty. Pan wie, że jest taka sytuacja, prawda?

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Myślę, że pytanie o to, ile mamy w zapasie amunicji do kałasznikowa, to pytanie do Ministerstwa Obrony Narodowej. Jakie były te zapasy? To ciekawe pytanie. Panie prezesie, jeśli można, rozumiem, że posłowie pytali o to, ile sprzedano w latach 2010-2015. Jakie były minimalne i maksymalne ceny tej broni? Jaka była wartość rynkowa, to może trudniejsze pytanie. Jeżeli otrzymamy informację o tym, jaka była najniższa cena, a jaka była cena najwyższa, to myślę, pani poseł, że to będzie dla nas istotne. A jaka jest wartość, to pewnie można to też znaleźć w Internecie. Proszę bardzo, panie prezesie.

P.o. prezesa AMW Mateusz Mroz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, proszę jeszcze zwrócić uwagę na to, że to, co trafia do Agencji z MSW i MON, jest kategoryzowane w pięciu kategoriach. Pierwsza, to najwyższa kategoria. Jest to w zasadzie sprzęt nowy, w stanie idealnym. Po kolei, schodząc do kategorii piątej, jest to sprzęt coraz gorszy. I teraz jest tak, że to nie my ustalamy cenę. Cenę ustala gestor, który nam coś przekazuje. MSW, czy MON określa, że jest to np. broń czwartej kategorii, która kosztuje tyle, czy tyle. To nie my. Określa to MON, czy MSW. Ten, kto przekazuje. Jeżeli dostajemy coś pierwszej kategorii, to cena jest najwyższa. Jeżeli dostajemy coś piątej kategorii, to cena jest najniższa.

Dopiero na bazie tego zaczynamy działać. Jeżeli robimy przetarg, to powiem szczerze, że nigdy nie startujemy od ceny, jaką przekazało nam wojsko, czy MSW. Dajemy nieco wyższą cenę, żeby było z tego coś więcej. Proszę brać też pod uwagę, że jeśli nawet ta broń była sprzedana –wracając np. do kałasznikowów – to wychodzimy z tych dawnych kalibrów Układu Warszawskiego i przechodzimy na kalibry NATO. Dotyczy to również amunicji, która jest w magazynach. To też trzeba wziąć pod uwagę. Amunicja wyprodukowana załóżmy 15 lat temu, czy 20, ma ten czas „półkowy" leżenia w magazynach. Jest to właśnie 15, czy 20 lat. Ten czas się kończy. Żeby móc ją używać potrzeba badań, które stwierdzą, że nie jest niebezpieczna, że można ją używać. Ale to są kolejne koszty. Wycofujemy się z kalibrów Układu Warszawskiego. Wchodzimy w kalibry NATO. Tamtą starą amunicję, bo one jest już stara, sprzedajemy razem z bronią o tych kalibrach. Wchodzi nowa broń, z nowymi kalibrami i z nową amunicją.

Trzeba na to patrzeć też pod tym kątem, że co z tego, że zostały sprzedane kałasznikowy o kalibrze 7,62, jeśli teraz mamy broń o kalibrze 5,56, a tej amunicji ani „Mesko", ani nikt w Polsce już nie robi. A więc moglibyśmy mieć broń, którą moglibyśmy sobie powiesić na ścianie. To prawda, że można byłoby tę amunicję zamówić. Oczywiście. To jest kwestia polityki Ministerstwa Obrony Narodowej. Nie chcę wchodzić w buty Ministerstwa i tego, jakie były działania, czy jakie są w tej chwili. Mówię tylko, że trzeba również brać pod uwagę tego typu kwestie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Proszę państwa, musimy kończyć. Za 7 minut wchodzi tu następna grupa. Dobrze, pani poseł.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Jeszcze tylko słowo. Chodzi o to, żeby, kiedy wskazujemy minimalną i maksymalną cenę – jeśli pan dyrektor zwrócił uwagę, że cenę określał gestor – wskazać również tego gestora. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Jest jeden gestor – MON, albo MSW. Jeszcze pan dyrektor Zaremba. Ale panie dyrektorze, bardzo proszę o skondensowaną wypowiedź, bo jeszcze musimy przyjąć informację.

Zastępca prezesa AMW Dominik Zaremba:

A propos realizacji planu dotacji budżetowej, na razie nie ma problemu z realizacją. Rzeczywiście, odprawa mieszkaniowa z racji wysokości wypłaty, która wynosi średnio 180 tys. zł na żołnierza, jest dosyć problematyczna. Budżet na 2016 r. tworzy się w połowie 2015 r. Agencja Mienia Wojskowego założyła, że będzie odchodziło 610 żołnierzy, którym będzie się należała odprawa mieszkaniowa. Tym żołnierzom odprawa mieszkaniowa została wypłacona, jednakże zgłosiło się więcej żołnierzy. W związku z tym musimy poprosić Ministerstwo Obrony Narodowej o zwiększenie dotacji budżetowej o 68.000 tys. zł. Taki był stan na 31 marca br. Teraz ta tendencja trochę zeszła w dół. Na tę chwilę jest to kwota 52.000 tys. zł.

Poseł Adam Cyrański (N):

Panie ministrze, proszę zwrócić na to uwagę, bo na ten temat wypowiadałem się w trakcie prac nad przedłużeniem służby wojskowej żołnierzy nadterminowych z 12 do 15 lat. Nie myliłem się w tym, co nawet tu jest, że będziemy mieli do czynienia z taką tendencją za 3 lata, kiedy ci szeregowi nabędą uprawnienia po 15 latach służby. Rozmawiałem na ten temat z ministrem Kownackim. Wiadomo, że była to potrzeba chwili. Ale budżet za 3 lata musi odpowiednio wyglądać. Można powiedzieć, że wszyscy ci, którzy nabędą te prawa, wezmą tę dotację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zastępca prezesa AMW Dominik Zaremba:

A propos ZZN powiedziałbym jeszcze panu posłowi, że umowa ze spółką została podpisana w trybie pilnym jeszcze przed połączniem Agencji w dniu 29 września 2015 r. na 3 lata.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Szkoda, że nie wiedzieliśmy tego wcześniej. Panie prezesie, trzeba było powiedzieć to od razu na początku. Ale dobrze, że to wyszło. Bardzo dziękuję, panie prezesie, że to wyszło.

Proszę państwa, musimy przyjąć informację. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu ze strony posłów przyjmę, że Komisja przyjęła informację. W związku z tym, że nie słyszę sprzeciwu stwierdzam, że Komisja przyjęła informację.

Proszę jeszcze o zgłoszenie kandydata na sprawozdawcę Komisji. Czy są jakieś propozycje? Kto?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Kto? Ja mam zgłosić? Bez przesady, ja nie mam czasu. Mogę zgłosić panią poseł Siarkowską. Czy wyraża pani zgodę?

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Tak, wyrażam.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu przyjmiemy, że sprawozdawcą Komisji w tym zakresie będzie pani poseł Siarkowska.

Proszę państwa, rozeszli się nam posłowie, ale powiem w sprawach bieżących, że 28 czerwca br. jest ciekawa wizytacja Komisji w Stalowej Woli. Będziemy mogli zapoznać się z tym, co produkuje Stalowa Wola. Obiecują nam pokaz strzelania z „Kraba". Odbędzie się tam również debata na temat przyszłości polskiego przemysłu zbrojeniowego, organizowana równolegle przez Polską Grupę Zbrojeniową.

Pani poseł Siarkowska z wnioskiem formalnym.

Poseł Anna Maria Siarkowska (Kukiz15):

Chciałam jeszcze prosić, panie przewodniczący – mówiłam to już kilka tygodni temu – aby Komisja Obrony Narodowej zapoznała się z koncepcją obrony terytorialnej, żebyśmy

mogli usłyszeć od pełnomocnika do spraw obrony terytorialnej, jakie są obecnie założenia dotyczące tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dobrze. Przyjęliśmy to do wiadomości.

Proszę państwa, dziękuję wszystkim. Zamykam posiedzenie Komisji. Do zobaczenia za 2 tygodnie.